

S
yn. akt I C 284/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	protokolant sądowy Oliwia Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2023 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy powództwa W. T.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 47.372 złotych (czterdzieści siedem tysięcy trzysta siedemdziesiąt dwa) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 maja 2023 roku do dnia zapłaty,

oddala powództwo z pozostałej części,

zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.695,40 złotych (dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt pięć 40/100), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu,

nakazuje pobrać od powoda z zasądzonego w punkcie 1 (pierwszym) wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 12.602,40 złotych (dwanaście tysięcy sześćset dwa 40/100), tytułem zwrotu kosztów sądowych,

nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 2.400,46 złotych (dwa tysiące czterysta 46/100), tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 284/19

UZASADNIENIE

Powód, W. T. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu, (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz:

- kwoty 53.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 414,48 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2017 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 60.218,24 zł skapitalizowanej renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów za okresy od dnia 7 listopada 2014 r. do dnia 1 marca 2015 r., od dnia 1 października 2016 r. do dnia 1 lipca 2017 r. i od dnia 1 sierpnia 2017 r. do dnia 31 października 2017 r. - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 września 2017 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 9.878 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty.

Powód domagał się również przyjęcia przez pozwanego odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku drogowego, jakiemu uległ w dniu 7 listopada 2014 r. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że w dniu 7 listopada 2014 r. w miejscowości B. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym poszkodowany został powód. Sprawca wypadku znajdując się w stanie nietrzeźwości umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w wyniku czego stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i wjechał w teren leśny przy biegnącej przez ten las ścieżce rowerowej, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku czego poruszający się pieszo ścieżką rowerową powód został przygnieciony pojazdem do drzewa i doznał szeregu obrażeń ciała. Powód został przewieziony do szpitala i przeszedł leczenie operacyjne. Powód stwierdził, że wypadek całkowicie odmienił jego życie. Wskazano, że dokonując oceny rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, a tym samym wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę, że w chwili wypadku powód miał 42 lata. Był zdrowy, powodziło mu się zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Prowadził aktywny tryb życia, chętnie wychodził na spacer. Obecnie jest w stanie w ograniczonym zakresie jeździć na rowerze i łowić ryby, w pozostałych przypadkach jakakolwiek aktywność jest niemożliwa. Podkreślił, że doznaje cierpień fizycznych i psychicznych.

Powód wyjaśnił, że zgłosił pozwanemu swoje żądanie i pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność na skutki niniejszego wypadku i częściowo wypłacił powodowi żądane kwoty na etapie postępowania likwidacyjnego. Powód wyjaśnił podstawę obliczenia dochodzonych kwot z tytułu poniesionych kosztów leczenia, skapitalizowanej renty wyrównawczej, częściowego zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Ponadto strona powodowa uzasadniła interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Powód stwierdził, że nie można jednoznacznie określić, biorąc pod uwagę rozległość doznanych obrażeń, jakie będą całkowite następstwa wypadku dla zdrowia powoda w przyszłości.

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2020 r. Sąd zwolnił powoda od ponoszenia kosztów sądowych w dalszej części, w całości za wyjątkiem dotychczas uiszczonych (k. 196 akt).

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut rażącego zawinonego przyczynienia się powoda do powstania szkody. Pozwany wskazał, że z ustaleń toczącej się wcześniej sprawy karnej dotyczącej niniejszego wypadku wynika, że powód w chwili wypadku znajdował się w pojeździe sprawcy, a zatem zdecydował się na podróż ze sprawcą wypadku, K. W., choć wcześniej niemal cały dzień wspólnie z nim spożywał alkohol. W ocenie pozwanego, nie budzi wątpliwości, że zachowanie powoda stanowiło przejaw skrajnej nieodpowiedzialności i świadomego, rażąco zawinonego narażenia własnego zdrowia i życia na niebezpieczeństwo. Pozwany wskazał, że należy uznać przyczynienie się powoda do zaistnienia szkody i w konsekwencji obniżyć wszelkie ewentualne należne powodowi świadczenia co najmniej o 80 %. Pozwany wskazał na kwoty wypłacone powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego.

Pozwany wyjaśnił, że kwota żądanego przez powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest rażąco zawyżona. W zakresie roszczenia przyznania renty z tytułu utraty zdolności do pracy, pozwany wyjaśnił, że w 2015 r. powód podjął się przyuczenia do nowego zawodu- informatyka. W zakresie roszczenia o odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia, pozwany zaprzeczył, jakoby dochodzone przez powoda koszty leczenia miały charakter konieczny i celowy.

Natomiast roszczenie z tytułu kosztów opieki osób trzecich zdaniem pozwanego zostało zawyżone, przy czym nie zostało wykazane, aby powód faktycznie poniósł tego typu wydatki. Ponadto, pozwany wskazał, że powód nie ma interesu prawnego w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Pismem z dnia 10 maja 2023 r. (k. 645 akt) powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia oprócz dotychczasowej kwoty 53.000 zł, dalszej kwoty 174.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, powiększonych o zwrot opłaty skarbowej. Powód wniósł również o obciążenie pozwanego kosztami procesu w całości.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały stanowiska dotychczas zajęte w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód, W. T., w dniu 7 listopada 2014 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Powód tego dnia wraz z K. W. spożywali alkohol, a następnie wsiedli do samochodu, który prowadził K. W.. Sprawca wypadku K. W., kierując pojazdem osobowym M. (...) o nr. rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (przeprowadzone badanie wykazało 1,52 promila alkoholu we krwi) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na przeciwległy pas jezdni, a następnie wzbił się w powietrze, po czym przekeziołkował nad trawiastym poboczem i zatrzymał się w terenie leśnym, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy. Na skutek wskazanego zdarzenia toczyło się postępowanie karne przeciwko kierowcy i sprawcy zdarzenia, K. W.. Sąd Rejonowy w Szubinie wyrokiem z dnia 2 grudnia 2015 r. uznał oskarżonego K. W. za winnego zarzucanych mu czynów tj. przestępstw z art. 177 § 1 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. oraz art. 178a § 1 kk. Przed wypadkiem powód, w tym samym dniu spożywał alkohol razem z K. W., najpierw w domu powoda, a potem jeszcze w barze w P., do którego powód z kierowcą udali się samochodem marki M., i stamtąd wracali, gdy doszło do zdarzenia.

/dowód: karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego - k. 22 akt, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Szubinie II Wydział Karny z dnia 2 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 235/15 wraz z uzasadnieniem - k. 79-87 akt, odpis wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 19 kwietnia 2016 r. sygn. akt IV Ka 212/16 - k. 88 akt, akta sprawy o sygn. II K 235/15 – załącznik do akt sprawy, zdjęcia na płycie CD - k. 178 akt, częściowe zeznania świadka K. W. – k. 149-150 akt i k. 154 akt od 00:10:42 do 00:26:07, częściowe zeznania powoda – k. 169-171 akt i k. 172 akt od 00:03:42 do 01:12:33/

Pojazd sprawcy wypadku był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC w pozwanym (...) Towarzystwie (...) S.A. w W..

/okoliczność bezsporna/

Powód po wypadku został przetransportowany do szpitala w Ż., w którym przebywał do dnia 28 listopada 2014 r. W wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał: złamanie przezkrętarzowe kości udowej prawej, leczone operacyjnie, wygojone z ograniczeniem ruchomości, pourazowego uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego i tylnego oraz łąkotki przyśrodkowej kolana prawego, leczonego operacyjnie, wygojone z utrzymującą się niestabilnością przednio - tylną i upośledzeniem funkcji chodu, złamania awulsyjnego kłykcia bocznego piszczeli lewej, leczonego operacyjnie, wygojonego z deformacją oraz z przewlekłym zespołem bólowym, złamania trójkostkowego podudzia lewego, bez przemieszczenia, leczonego zachowawczo, wygojonego z deficytem zgięcia grzbietowego i podeszwowego 10 stopni, złamania kręgu C4 i C5, leczonego zachowawczo, wygojonego z utrzymującym się zespołem korzeniowym szyjnym, złamania trzonu kręgu Th10, leczonego zachowawczo z utrzymującym się przewlekłym zespołem bólowym, złamania wyrostków poprzecznych kręgów L1, L3, L4, leczonego zachowawczo z utrzymującym się zespołem bólowym.

Powód przeszedł leczenie operacyjne złamanej kości udowej prawej i piszczelowej lewej. Unieruchomienie złamań kręgosłupa nastąpiło kolmierzem ortopedycznym i gorsetem ortopedycznym.

Następnie powód przebywał na Oddziale Chirurgii Urazowej i Ortopedii w Ż. od dnia 6 lipca 2016 r. do dnia 13 lipca 2016 r. Powód przeszedł leczenie operacyjne - usunięcie gwoździa Gamma z kości udowej prawej oraz usunięcie śrub gąbczastych z kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej.

Powód przebywał na Oddziale Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej w Ż. od dnia 11 czerwca 2017 r. do dnia 13 czerwca 2017 r. U powoda rozpoznano: całkowite zerwanie więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego. Częściowe uszkodzenie więzadła krzyżowego tylnego. Uszkodzenie łąkotki przyśrodkowej. Leczenie operacyjne: artroskopia prawego stawu kolanowego. Usunięcie uszkodzonych fragmentów (...). Wygładzenie i termoablacja powierzchniowa pozostałej części (...). Usunięcie uszkodzonego fragmentu MM.

Powód przebywał na Oddziale Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej w Ż. od dnia 24 czerwca 2018 r. do dnia 28 czerwca 2018 r. z rozpoznaniem całkowitego uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego. Leczenie polegało na rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego.

Powód okresowo przechodził również rehabilitację.

/dowód: dokumentacja medyczna powoda - k. 23, 34-42, 211-258, 261-415 akt, pisemna opinia biegłego sądowego z dziedziny chirurgii urazowej i ortopedii S. F. z dnia 29 kwietnia 2022 roku - k. 524-528 akt/

Przedmiotowy wypadek drogowy zaistniał w warunkach pory nocnej, przy występującej mgle, poza obszarem zabudowanym, na prostym odcinku nieoświetlonej i wilgotnej drogi nr (...). W tym miejscu i czasie kierujący samochodem M. - K. W. po wyprzedzeniu poprzedzającego go innego samochodu i szybkim powrocie na swój prawy pas ruchu (z uwagi na nadjeżdżający z przeciwka nieustalony samochód ciężarowy), zbyt gwałtownie „skontrował” kierownicą w lewo, co skutkowało zarzuceniem tego pojazdu wokół własnej osi pionowej w lewo i rozpoczęcie niekontrolowanego przemieszczania poza jezdnię. W trakcie tego przemieszczania samochód M. tylnym prawym kołem uderzył w przeciwległe zbocze przydrożnego rowu oraz prawą krawędź ścieżki rowerowej, co zainicjowało przewracanie tego pojazdu przez tylną część prawego boku, następnie opadając przednią prawą częścią nadwozia uderzył w pień rosnącego drzewa, po czym przewrócił się na prawy bok i sunąc na tym boku z obrotem tyłu nadwozia w prawo, tylną częścią dachu uderzył w pień kolejnego drzewa. Prędkość samochodu marki M. bezpośrednio przed rozpoczęciem znaczenia udokumentowanych śladów bocznego zarzucania, szacunkowo mogła wynosić około 96 km/h.

Powód W. T. bezpośrednio przed wypadkiem siedział w samochodzie M. na fotelu przedniego pasażera i nie miał zapiętego pasa bezpieczeństwa, a po zjeździe samochodu M. w lewo poza jezdnię, podczas przewracania się tego pojazdu, W. T. wypadł na zewnątrz samochodu przez otwór okienny przednich prawych drzwi (rozbijając wcześniej szybę tych drzwi) i w końcowym etapie zdarzenia został jeszcze przez dach tego pojazdu przyciśnięty do pnia rosnącego drzewa. Gdyby W. T. bezpośrednio przed i w trakcie wypadku miał zapięty pas bezpieczeństwa, to nie wypadłby z pojazdu i najprawdopodobniej nie doznałby większości stwierdzonych u niego obrażeń, w tym obrażeń kończyn dolnych.

/dowód: dokumentacja medyczna powoda - k. 23, 34-42, 211-258, 261-415 akt, opinia Ośrodka (...) z akt sprawy karnej - k. 89-100 akt, pisemna opinia biegłej J. P. sądowno-lekarska oraz biegłego M. P. z zakresu badań wypadków drogowych z dnia 18 kwietnia 2021 roku - k. 439-464, pisemna opinia uzupełniająca sądowno-lekarska oraz z zakresu badań wypadków drogowych z dnia 2 listopada 2021 roku - k. 488-497, akta sprawy o sygn. II K 235/15 – załącznik do akt sprawy/

U powoda wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany:

- złamaniem przezkrętarzowym kości udowej prawej, wygojone z ograniczeniem ruchomości -14%,

- uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego i tylnego oraz łąkotki przyśrodkowej kolana prawego, wygojone z utrzymującą się niestabilnością przednio - tylną i upośledzeniem funkcji chodu- 8%,
- złamaniem kłykcia bocznego piszczeli lewej, wygojone z utrzymującym się zespołem bólowym i deformacja okolicy kłykcia bocznego piszczeli lewej- 10%,
- złamaniem trójkostkowe podudzia lewego, wygojone bez deformacji z deficytem zgięcia grzbietowego i podeszwowego - 10 stopni - 5%,
- złamaniem kręgu C4 i C5, wygojone z utrzymującym się bólowym zespołem korzeniowym- 5%,
- złamaniem trzonu kręgu Th10, z utrzymującym się przewlekłym zespołem bólowym - 5%,
- złamaniem wyrostków poprzecznych kręgów L1, L3, L4, z utrzymującym się zespołem bólowym - 3%.

Zatem trwały uszczerbek na zdrowiu u powoda łącznie wyniósł 50%.

Odniesione przez powoda obrażenia wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, największymi bezpośrednio po urazie stopniowo zmniejszającymi się wraz ze wzrostem złamanych kości i postępem rehabilitacji. Powód może wymagać okresowego leczenia lekarza POZ w przypadku nasilenia dolegliwości bólowych związanych z przeciążeniem organizmu oraz okresowej rehabilitacji pod kontrolą lekarza rehabilitanta. Rozległe wielomiejscowe uszkodzenia narządu ruchu rzutują w istotny sposób na aktywność życiową i społeczną.

Powód wymagał opieki osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres 3 miesięcy od wypadku. Po leczeniu operacyjnym uszkodzonego kolana prawego takiej pomocy nie wymagał i aktualnie również jej nie wymaga.

Leki zażywane przez powoda nie są stosowane w standardowym leczeniu urazów narządu ruchu. Można zaakceptować kupno poduszki ortopedycznej i prześcieradła w doleczeniu skutków urazu powoda z dnia 7 listopada 2014 r.

Proces leczenia ortopedycznego został zakończony, a zmiany pourazowe utrwalone. W przyszłości należy liczyć się z wcześniejszym wystąpieniem zmian zwyrodnieniowych w stawach objętych urazem.

/dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z dziedziny chirurgii urazowej i ortopedii S. F. z dnia 29 kwietnia 2022 roku - k. 524-528, dokumentacja medyczna powoda k. 23, 34-42, 211-258, 261-415 akt/

W wyniku urazów doznanych w wypadku stan zdrowia powoda nie pozwala na podjęcie przez niego pracy w zawodzie elektryka. Jest całkowicie i trwale niezdolny do pracy w wyuczonym zawodzie. Praca na tym stanowisku wiąże się najczęściej z pracą na wysokości lub w ekspozycji na wysokość, a do takiej pracy powód jest całkowicie niezdolny. Znaczne ograniczenie ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa, z prawie całkowitym zniesieniem odgięcia głowy do tyłu oraz istotna niestabilność prawego stawu kolanowego uzasadniają orzeczenie trwałej niezdolności do pracy powoda w zawodzie elektryka. Powód nie może wykonywać pracy na wysokości, pracy obciążającej układ ruchu - wymagającej dźwigania, przenoszenia, przesuwania ciężarów, pracy wymagającej szybkiego poruszania się, pracy w długotrwałej pozycji wymuszonej.

Konieczność wykonania u powoda artroskopowej rekonstrukcji (...) kolana prawego spowodowała całkowitą niezdolność do pracy od dnia zabiegu do zakończenia rehabilitacji tj. do 2 miesięcy po zabiegu rekonstrukcji (...) prawego stawu kolanowego. Sam zabieg i jego następstwa, proces gojenia w rehabilitacji, uzasadniają całkowitą niezdolność do pracy powoda w tym okresie.

Powód w obecnym stanie zdrowia jest zdolny do wykonywania pracy nieobciążającej nadmiernie układu ruchu. Może wykonywać prace związane z obsługą komputera, pracą umysłową. Powód nie jest zdolny do pracy w pełnym wymiarze czasu pracy.

/dowód: dokumentacja medyczna powoda k. 23, 34-42, 211-258, 261-415 akt, pisemna opinia instytutu - biegłego z zakresu medycyny pracy z dnia 19 sierpnia 2022 roku - k. 547-549, pisemna opinia uzupełniająca z zakresu medycyny pracy z dnia 24 stycznia 2023 roku - k. 621 akt/

Od dnia wypadku do kwietnia 2015 r. powód był osobą leżącą. Wymagał pomocy w codziennych czynnościach pielęgnacyjnych. Po wypadku jego żona, teściowa, babcia i bratowa pomagały w opiece nad powodem. Gdy żona szła do pracy, to inni członkowie rodziny zajmowali się powodem. Następnie po tym okresie powód zaczął poruszać się na wózku inwalidzkim. W czerwcu 2015 r. powód zaczął poruszać się o kulach ortopedycznych. Po wypadku powód kupił specjalistyczny materac, urządzenie orbitrek, środki opatrunkowe, chusty, kaczor, poduszki ortopedyczne. Powód miał problemy ze snem. Cierpiał na dolegliwości bólowe, zażywał leki przeciwbólowe. Powód odczuwał bóle głowy i kręgosłupa, drętwienia rąk, zawroty głowy. Po operacji kolana w 2018 r. zaczął się samodzielnie poruszać bez kul. Po wypadku nie podjął żadnej pracy, miał myśli samobójcze. Powód był pod opieką specjalisty ortopedy, neurologa, lekarza rodzinnego. Powód odbywał rehabilitacje refundowane przez NFZ.

Przed wypadkiem powód pracował w wyuczonym zawodzie elektryka. Miał także własną działalność gospodarczą. Wyjeżdżał pracować za granicę jako elektryk. Przed wypadkiem powód lubił grać w piłkę. Spędzał dużo czasu z dziećmi. Jeździł z dziećmi na rowerach, pływał. Pomagał w obowiązkach domowych, gotował obiady, zawoził dzieci do szkoły.

Aktualnie powód nie prowadzi aktywności towarzyskiej, nie spotyka się ze znajomymi. Gdy powód jeździ na rowerze, to odczuwa dolegliwości bólowe. Dłuższe siedzenie w jednej pozycji sprawia mu dyskomfort. Jeździ samochodem tylko krótkie dystanse, najczęściej prosi żonę, aby go zawoziła. Uczęszcza na kontrole do ortopedy. Odczuwa rozczarowanie, ponieważ chciałby wrócić do pracy w wyuczonym zawodzie, a nie jest to możliwe.

/dowód: zeznania świadka K. T. (1) - k. 150v-152 akt, zeznania świadka K. T. (2) - k. 152-152v akt, oraz k. 154 akt od 00:46:08 do 01:43:59, zeznania powoda - k. 169-171 akt i k. 172 akt od 00:03:42 do 01:12:33/

Powód był studentem kierunku informatyka stosowana od dnia 12 października 2015 r. do dnia 1 maja 2021 r. Został skreślony z listy studentów z powodu niezaliczenia semestru. Aktualnie powód studiuje w Wyższej Szkole (...) w B. na kierunku informatyka.

/dowód: pismo Prorektora ds. kształcenia i spraw studenckich z dnia 3 listopada 2022 r. - k. 575 akt, umowa z dnia 29 października 2021 r. - k. 669-671 akt/

Powód od dnia 1 marca 2015 r. pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy. W okresie od października 2016 roku do lutego 2017 roku włącznie miesięczna renta powoda wynosiła 1.410,79 złotych – łącznie 7.053,95 złotych. Dalej, w okresie od marca 2017 roku do czerwca 2017 roku renta była zmienna i wynosiła w marcu 1.420,89 złotych, w kwietniu 1.418,89 złotych, zaś za miesiące maj i czerwiec wyniosła łącznie 2.105,34 złotych – łącznie za ten okres 4.945,12 złotych. Od sierpnia 2017 roku do października 2017 roku kwota renty to 1.076,17 złotych miesięcznie – łącznie 3.228,51 złotych. Za rok 2013 powód wykazał przychód z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w kwocie 35.778 złotych, zaś z tytułu umowy o pracę dochód w kwocie 28.162 złotych. Za rok 2014 odpowiednio – 61.115 złotych i 3.369 złotych, za rok 2015 – 0 złotych i 15.992 złotych. W 2016 roku łączny dochód z tytułu renty to kwota 17.990 złotych, w 2017 roku – 14.699 złotych, w 2018 roku – 12.086 złotych, w 2019 roku – 19.008 złotych, w 2020 roku – 15.829 złotych, i w 2012 roku – 17.837 złotych. W latach 2010-2012 powód wykazywał dochód wyłącznie z tytułu zatrudnienia w kwotach odpowiednio 39.603 złotych, 43.730 złotych i 39.608 złotych.

/dowód: orzeczenia ZUS - k. 187-192 akt, pismo ZUS z dnia 28 października 2020 r. - k. 194-195 akt, pismo ZUS wraz z załącznikami - k. 582-603 akt, pismo ZUS z dnia 7 grudnia 2022 r. - k. 605-606 akt, wydruki deklaracji podatkowych powoda z Urzędu Skarbowego w Ż. - k. 612-613 akt/

Pismem z dnia 21 marca 2017 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę i wezwał go do zapłaty kwot: 240.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2.825,10 zł tytułem odszkodowania, w tym kosztów leczenia, 91.089,49 zł tytułem skapitalizowanej

renty za utracone zarobki, 14.450 zł tytułem kosztów opieki członków rodziny, 18.561,00 zł tytułem zwrotu kosztów przyuczenia się do nowego zawodu.

W wyniku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na rzecz powoda:

- kwotę 52.628 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę,
- kwotę 4.572 zł tytułem kosztów opieki po wypadku,
- kwotę 2.202,02 zł tytułem kosztów leczenia,
- kwotę 61.597,35 zł tytułem utraconego dochodu.

Przyznane i wypłacone wówczas kwoty nie uwzględniały przy tym przyczynienia się powoda do wypadku. Pismem z dnia 3 sierpnia 2017 roku pozwany wezwał powoda do zwrotu nienależnie wypłaconych kwot w wysokości 50 % z uwagi na ustalenie przyczynienia się powoda do szkody na podstawie art. 362 kc. W konsekwencji co do kolejnych zgłoszeń szkody i kwot przez powoda, pozwany powoływał się na dokonanie potrącenia z tytułu stopnia przyczynienia się do powstania szkody.

/dowód: dokumenty z akt szkody - k. 24-33, 72-78 akt, płyta CD - k. 113 akt/

Powyżej przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione wyżej dokumenty, a także na podstawie zeznań świadków i powoda oraz pisemnych opinii instytutu i biegłych, sporządzonych w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, bowiem strony w żaden sposób nie kwestionowały ich wiarygodności i prawdziwości. Autentyczność zgromadzonych dokumentów nie budziła również wątpliwości Sądu.

Sąd co do zasady nie dał wiary zeznaniom świadków K. W. i L. W. na okoliczność przebiegu wypadku, w szczególności dotyczy to tego, czy powód w momencie zdarzenia był w samochodzie jako jego pasażer. Należy jednak podkreślić, że świadek K. W. przyznał na okoliczności sprzed zdarzenia, z których wynika, że razem z powodem spożywał alkohol i w tym celu udali się wspólnie samochodem do baru w P., oraz że nie przypomina sobie czy powód zapiął pasy bezpieczeństwa, gdy wracali z P., a zatem w momencie samego zdarzenia. Jednak tę kwestię wyjaśnił i ustalił biegły z dziedziny badań wypadków drogowych i z zakresu medycyny sądowej, potwierdzając, że w trakcie wypadku powód bezspornie nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. To natomiast miało znaczenie dla ustalenia przyczynienia się powoda do powstania szkody. Świadek L. W. zeznała, że widziała jak samochód potrącił pieszego idącego ścieżką rowerową i przygniół go do drzewa. Jej zdaniem tym pieszym był powód, który szedł ścieżką w przeciwnym kierunku niż ruch pojazdu. Świadek wskazała, że pojazd uderzył w drzewo i przewrócił się na bok przygniatając powoda. Wskazała również, że w pojeździe widziała tylko jedną osobę-kierowcę. Sąd w tym zakresie nie dał jej wiary, ponieważ odmienne wnioski wynikającą z jasnej i konsekwentnej opinii biegłych z dziedziny badań wypadków drogowych i medycyny sądowej, a wcześniej z akt sprawy karnej, w toku której dokonano już ustalenia w tym zakresie, oraz z doznanych obrażeń przez powoda. Należy podkreślić, że biegli jednoznacznie wskazali, że w chwili wypadku powód znajdował się w samochodzie K. W., a to pod wpływem siły i braku zapiętych pasów bezpieczeństwa, powód został wyrzucony z pojazdu. Sąd miał jednak na uwadze fakt, że świadek przyznała, że mało pamięta okoliczności niniejszego zdarzenia, ze względu na znaczny upływ czasu. Poza tym przyznała, że do momentu wypadku widziała tylko zarys postaci pieszego, zatem nie mogła go rozpoznać. Należy również pamiętać, że świadek miała ograniczoną widoczność z uwagi na panujące wówczas warunki atmosferyczne - wypadek miał miejsce w porze wieczorowej, gdy była mgła.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie w jakim zeznał, że prawdopodobnie w chwili wypadku nie znajdował się w samochodzie. Powód wskazał, że raczej szedł ścieżką rowerową. Jednak podkreślił również, że nie pamięta czy wracał do domu pieszo. Takie stwierdzenia, poza tym że są niejednoznaczne, hipotetyczne, były przede wszystkim sprzeczne z pozostałymi dowodami w niniejszej sprawie, w tym z treścią przyjętej przez Sąd opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych i medycyny sądowej, a także sprzeczne z wnioskami wynikającymi z postępowania karnego, dotyczącego przedmiotowego wypadku. Należy jednak uznać, że zeznania powoda nie były konsekwentne i

powód sam nie potwierdził, że jest przekonany, że nie znajdował się w chwili wypadku w pojeździe. Powód wyjaśnił również, że przed wypadkiem pokłócił się z żoną oraz potwierdził, że tego dnia spożywał alkohol wraz z K. W.. W tym zakresie, podobnie jak w zakresie zeznań wskazanego świadka, Sąd dał wiarę.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków K. T. (1) i K. T. (2) oraz powoda w pozostałym zakresie, na okoliczność zakresu cierpień i krzywd powoda po wypadku, przebiegu leczenia, konsekwencji, w tym także w zakresie wykonywanego zawodu i aktualnego stanu zdrowia. Zeznania świadków oraz powoda odnośnie powyższych okoliczności wzajemnie ze sobą korespondowały, uzupełniały i potwierdzały, były logiczne i spójne, zgodne ze stanem wiedzy, jaki posiadali w sprawie, jak również pozostawały w zgodności z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w tym z treścią dokumentacji medycznej i pozostałymi dokumentami. Pozwany nie zakwestionował skutecznie procesowo treści tych dowodów i nie podważył okoliczności z nich wynikających.

Mając na uwadze konieczność pozyskania wiadomości specjalnych Sąd dopuścił dowód ze wspólnej opinii biegłych z zakresu badań wypadków drogowych i medycyny sądowej, z dziedziny chirurgii urazowej i ortopedii oraz medycyny pracy w zakresie opinii instytutu. Wskazane opinie biegłych i instytutu zostały oparte na szerokim materiale dowodowym, przy czym sporządzono je zgodnie z zasadami fachowej wiedzy i doświadczenia zawodowego opiniujących, zostały oparte na aktualnej dostępnej wiedzy, obowiązującej w badanych dziedzinach. Wnioski powołanych opinii były przejrzyste, logiczne, gruntownie uzasadnione, jak również wzajemnie ze sobą korespondowały. Ponadto biegli w opiniach uzupełniających wyczerpująco ustosunkowali się do zarzutów pod adresem wydanych opinii, stawianych przez strony. Wskazane wyżej względy przemawiają za wiarygodnością opinii sądowych wydanych w sprawie i ich treść została w całości uwzględniona przez Sąd, i w ocenie Sądu brak było podstaw do uzupełnienia tego materiału dowodowego w tym zakresie.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. postanowił pominąć pozostałe wnioski dowodowe w przedmiocie uzupełniającej opinii biegłego oraz w przedmiocie przesłuchania świadka E. P.. Powód wnosił o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy, jednak w ocenie Sądu nie miało to wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Biegły z dziedziny medycyny pracy szczegółowo odniósł się do zarzutów pod adresem opinii głównej w swojej opinii uzupełniającej i nie było potrzeby dopuszczania kolejnej opinii uzupełniającej. Sąd podkreśla, że podstawą dopuszczenia kolejnej opinii uzupełniającej powinny być względy obiektywne i konkretne zarzuty pod adresem wydanych opinii, a nie jedynie niezadowolenie strony z wydanej opinii w sprawie. Z tego względu Sąd uznał, że dopuszczenie kolejnej opinii wpłynęłoby jedynie na przedłużenie postępowania. Również nieistotne dla rozstrzygnięcia byłoby przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka E. P.. Świadek miał zeznawać na tę samą okoliczność, na którą zeznał już świadek L. W. tj. na okoliczność opisu przebiegu zdarzeń przed i po wypadku. Na etapie rozstrzygania o tym wniosku dowodowym, Sąd doszedł do przekonania, że fakty, na potwierdzenie których miał zostać przeprowadzony wskazany dowód, zostały już wykazane pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie. Stwierdzić zatem należało, że przeprowadzenie wskazanego dowodu było nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania. Ponadto, zeznania świadka po prawie 10 latach od przedmiotowego zdarzenia i tak nie byłyby dla Sądu tak kluczowe, jak dowód z opinii biegłych z dziedziny badań wypadków drogowych, który został przeprowadzony w niniejszej sprawie, a który zasługuje na walor wiarygodności. Zdaniem Sądu zgromadzony do momentu zamknięcia rozprawy i wyrokowania materiał dowodowy, był wystarczający do rozstrzygnięcia w sprawie.

Jednocześnie wskazać należy, że w toku procesu, na wniosek pozwanego, zawiadomiono w trybie przypozwania K. W., o toczącym się postępowaniu, który jednak nie uiścił opłaty sądowej od interwencji i w związku z tym nie przystąpił skutecznie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, wobec zwrotu jego interwencji ubocznej. Stąd jego udział w sprawie jedynie w charakterze świadka.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo jedynie w nieznaczej części zasługiwało na uwzględnienie, mając na uwadze w szczególności ustalone w sprawie przyczynienie się powoda do powstania szkody i jej zakres, mający wpływ na zasadność roszczeń powoda w dochodzonych kwotach.

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 § 1 k.c. sprowadza się do tego, że ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z regulacji art. 822 § 4 k.c. wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 2214 t.j.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie do art. 35 cytowanej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie należne z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC ustala się według zasad pełnego odszkodowania w ujęciu kodeksu cywilnego. Wniosek ten wynika z treści art. 36 ust. 1 cytowanej ustawy, który stanowi, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

Należy wskazać, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczającego pojazd sprawcy wypadku, co do zasady nie była przez niego kwestionowana. Na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił już powodowi znaczne kwoty, i to jeszcze zanim ustalił przyczynienie się powoda do zdarzenia. Pozwany kwestionował natomiast wysokość dochodzonych przez powoda dalszych roszczeń, jako wygórowanych, oraz podniósł zarzut znacznego przyczynienia się powoda do zdarzenia, zdaniem pozwanego na poziomie 80 %.

W związku z powyższym, w pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd uznał za uzasadniony zarzut pozwanego dotyczący przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku, jednak nie w wysokości 80 %, która zdaniem Sądu jest zawyżona, a w wysokości bezwzględnej 50 %, mając na uwadze okoliczności zdarzenia. Odmienne były wnioski wynikające zarówno z postępowania karnego dotyczącego przedmiotowego wypadku, jak i z opinii sądowo-lekarskiej oraz z zakresu badań wypadków drogowych.

Z opinii sądowo-lekarskiej oraz z zakresu badań wypadków drogowych wynika jednoznacznie, że przedmiotowy wypadek drogowy zaistniał w warunkach pory nocnej, przy występującej mgłę, poza obszarem zabudowanym, na prostym odcinku nieoświetlonej i wilgotnej drogi nr (...). W tym miejscu i czasie kierujący samochodem M. - K. W. po wyprzedzeniu poprzedzającego go innego samochodu i szybkim powrocie na swój prawy pas ruchu (z uwagi na nadjeżdżający z przeciwka nieustalony samochód ciężarowy), zbyt gwałtownie „skontrował” kierownicą w lewo, co skutkowało zarzuceniem tego pojazdu wokół własnej osi pionowej w lewo i rozpoczęcie niekontrolowanego przemieszczania poza jezdnię. W trakcie tego przemieszczania samochód M. tylnym prawym kołem uderzył w przeciwnie zbieżne przydrożnego rowu oraz prawą krawędź ścieżki rowerowej, co zainicjowało przewracanie tego pojazdu przez tylną część prawego boku, następnie opadając przednią prawą częścią nadwozia uderzył w pień rosnącego drzewa, po czym przewrócił się na prawy bok i sunąc na tym boku z obrotem tyłu nadwozia w prawo, tylną częścią dachu uderzył w pień kolejnego drzewa. Prędkość ww. samochodu M. bezpośrednio przed rozpoczęciem znaczenia udokumentowanych śladów bocznego zarzucania, szacunkowo mogła wynosić około 96 km/h. Powód W. T. bezpośrednio przed wypadkiem siedział w samochodzie M. na fotelu przedniego pasażera i nie miał zapiętego pasa bezpieczeństwa, a po zjeździe samochodu M. w lewo poza jezdnię, podczas przewracania się tego pojazdu, W. T. wypadł na zewnątrz samochodu przez otwór okienny przednich prawych drzwi (rozbijając wcześniej szybę tych drzwi) i w końcowym etapie zdarzenia został jeszcze przez dach tego pojazdu przyciśnięty do pnia rosnącego drzewa. Gdyby W. T. bezpośrednio przed i w trakcie wypadku miał zapięty pas bezpieczeństwa, to nie wypadłby z pojazdu i najprawdopodobniej nie doznałby większości stwierdzonych u niego obrażeń, w tym obrażeń kończyn dolnych. W tym

aspekcie Sąd w pełni podzielił ustalenia i wnioski opinii biegłych, które były jednoznaczne i konsekwentne. Poza tym występuje bezsporna dla Sądu okoliczność, że powód wsiadając do samochodu, wiedział że kierujący znajduje się pod wpływem znacznej ilości alkoholu, skoro razem z nim tego dnia od pewnego już czasu alkohol spożywał i w tym celu udali się wspólnie do baru, z którego razem wracali.

W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych wskazuje się, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego "odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 kwietnia 2013 r., I ACa 18/13, LEX nr 1313361).

W ocenie Sądu, zachowanie powoda W. T. w dniu przedmiotowego zdarzenia nie było wyłączną przyczyną szkody mogącą zwolnić pozwanego z odpowiedzialności, ponieważ to przede wszystkim sprawca wypadku - kierujący pojazdem K. W. w trakcie zdarzenia miał 1,52 promila alkoholu we krwi i nie dostosował prędkości do warunków jazdy. Nie budzi wątpliwości Sądu, że na wszystkich uczestnikach ruchu drogowego, zarówno na kierowcach, jak i na pasażerach ciąży obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że bez wątpienia w chwili wypadku powód znajdował się w samochodzie K. W., a to siła uderzenia sprawiła, że powód został z samochodu wyrzucony i następnie przygnieciony do drzewa. Powód wiedział zatem, że wsiada do samochodu, który będzie prowadził kierowca znajdujący się pod znacznym wpływem alkoholu, ponieważ wcześniej razem go spożywali. Skoro powód dobrowolnie zdecydował się na jazdę samochodem z pijanym kierowcą, niezależnie od stanu swojej świadomości, zmaganej także alkoholem, choć tutaj sam powód nie powoływał się na brak posiadania takiej świadomości co do stanu kierowcy, to musiał liczyć się z konsekwencjami w postaci możliwości zaistnienia wypadku drogowego. Biegli nie mieli również wątpliwości, że powód znajdował się w chwili wypadku w środku pojazdu, a tym samym obalili jego tezę, że szedł pieszo ścieżką rowerową, ponieważ obliczyli, że nie byłby w stanie pokonać wskazanego dystansu pieszo biorąc pod uwagę, o której godzinie zarejestrowały go kamery monitoring, a o której godzinie miał miejsce wypadek. Musiał poruszać się samochodem ze sprawcą wypadku, K. W.. Ponadto, w świetle opinii biegłych powód również miał możliwość zmniejszenia obrażeń doznanych w wypadku, gdyby zapiał pasy bezpieczeństwa. W ocenie Sądu, okoliczności wypadku, nieprawidłowości zachowania obu stron i porównanie stopnia ich zawinienia uzasadniają przyjęcie, że powód wsiadając do samochodu z K. W., wiedząc, że kierowca jest pod wpływem alkoholu, a ponadto nie zapinając pasów bezpieczeństwa, pozwalają na przyjęcie co najmniej 50 % przyczynienia się powoda do powstania swojej szkody.

Odnosząc się do roszczeń majątkowych powoda w niniejszej sprawie, wskazać należy, że żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę należało wywodzić z treści art. 445 § 1 k.c. Przepis art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest

ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy oraz skutki doznanego uszczerbku zdrowia na przyszłość. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo (dla przykładu wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522). Zadośćuczynienie pieniężne powinno więc być przyznane w odpowiedniej wysokości, stosownej do danych okoliczności i zarazem dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie. W orzecznictwie wskazuje się też często, że zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2017 r., V ACa 476/17, LEX nr 2432011). Krzywda jest szkodą niemajątkową, dlatego jej charakter decyduje o niewymierności samego świadczenia. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie powinno być źródłem wzbogacenia strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, Legalis nr 343209). Sąd powinien więc brać pod rozwagę przy miarkowaniu zadośćuczynienia wszelkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego itp.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, rzeczą Sądu w niniejszej sprawie było ustalenie, jaka kwota pieniężna będzie dla powoda „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. W pierwszej kolejności Sąd zważył, że w wyniku przedmiotowego wypadku zakres doznanych przez powoda cierpień natury fizycznej i psychicznej był niewątpliwie znaczny, i nie można go ocenić jako niski. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że doznał on poważnych i rozległych obrażeń, co bezsporne, wymagających kilkukrotnego leczenia operacyjnego, hospitalizacji i rehabilitacji. To wszystko wynika z treści dokumentacji medycznej, opisaney w stanie faktycznym sprawy. W tym okresie powód miał także problemy ze snem, odczuwał dokuczliwe bóle kręgosłupa i zawroty głowy. Powód stosował środki przeciwbólowe. Po powrocie ze szpitala powód był przez pewien okres osobą leżącą i potrzebował pomocy osób bliskich. W wyniku rehabilitacji powód dopiero po jakimś czasie zaczął się poruszać, początkowo na wózku inwalidzkim, a następnie przy pomocy kul ortopedycznych. Do tej pory powód nie odzyskał pełnej sprawności, jest pod opieką specjalistów, a mimo tego i leczenia, wciąż odczuwa dolegliwości bólowe.

Przed wypadkiem powód był osobą w pełni sprawną, jeździł na rowerze, grał w piłkę, był bardzo rodzinny, prowadził aktywne życie towarzyskie, regularnie zajmował się dziećmi, uprawiał z nimi sporty. Miał również plany na przyszłość, był elektrykiem, prowadził własną działalność gospodarczą. Obecnie powód nie jest w stanie pracować w wyuczonym przez siebie zawodzie ze względu na swój stan zdrowia. Powód tuż po wypadku czuł, że jest ciężarem dla siebie i rodziny. Aktualnie powód ma ograniczone życie towarzyskie. Nie może również poświęcić się opiece nad dziećmi w takim stopniu, jak przed wypadkiem, z racji ograniczeń fizycznych. Wcześniej miał wiele planów dla siebie i rodziny, po wypadku ich realizacja stała się niemożliwa lub znacznie utrudniona.

W ocenie Sądu, bez wątplenia po wypadku życie powoda uległo zmianie. Nie wrócił on do swojej poprzedniej sprawności i nie może podjąć pracy w swoim zawodzie, musiał się przebranżowić i w tym celu obecnie, studiuje informatykę i kształci się w tym kierunku, w którym będzie mógł w przyszłości pracować, mając na uwadze istniejące ograniczenia. Te okoliczności wynikają z opinii instytutu – biegłego z zakresu medycyny pracy. Niewątpliwie wskutek wypadku z dnia 7 listopada 2014 r. powód doznał zatem znacznej krzywdy i cierpienia. Pogorszenie stanu zdrowia wpływa destrukcyjnie zarówno na stan fizyczny, jak i psychiczny powoda. W przedmiotowej sprawie wykazano, że powód na skutek zdarzenia przestał być osobą aktywną, którą był przed wypadkiem. Uznać należy, że powód będąc człowiekiem jeszcze wówczas stosunkowo młodym, w sile wieku, prowadzącym dotychczas aktywny tryb życia, znacznie dotkliwiej odczuwał nagle ograniczenia ciała wynikające z doznanych urazów aniżeli osoba starsza, która z natury rzeczy liczy się z takimi ograniczeniami z racji wieku.

Biegły w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii wskazał, że u powoda wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany złamaniem przekrętarzowym kości udowej prawej, wygojone z ograniczeniem ruchomości -14%, uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego i tylnego oraz łąkotki przyśrodkowej kolana prawego, wygojone z otrzymującą się niestabilnością przednio - tylną i upośledzeniem funkcji chodu- 8%, złamaniem kłykcia bocznego piszczeli lewej, wygojone z utrzymującym się zespołem bólowym i deformacja okolicy kłykcia bocznego piszczeli

lewej- 10%, złamaniem trójkostkowe podudzia lewego, wygojone bez deformacji z deficytem zgięcia grzbietowego i podeszwowego - 10 stopni - 5%, złamaniem kręgu C4 i C5, wygojone z utrzymującym się bólowym zespołem korzeniowym- 5%, złamaniem trzonu kręgu Th10, z utrzymującym się przewlekłym zespołem bólowym - 5%, złamaniem wyrostków poprzecznych kręgów L1, L3, L4, z utrzymującym się zespołem bólowym - 3%. Zatem trwały uszczerbek na zdrowiu u powoda łącznie wyniósł 50%. Odniesione przez powoda obrażenia wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, największymi bezpośrednio po urazie stopniowo zmniejszającymi się wraz ze wzrostem złamanych kości i postępem rehabilitacji. Powód może wymagać okresowego leczenia lekarza POZ w przypadku nasilenia dolegliwości bólowych związanych z przeciążeniem organizmu oraz okresowej rehabilitacji pod kontrolą lekarza rehabilitanta. Rozległe wielomiejscowe uszkodzenia narządu ruchu rzutują w istotny sposób na aktywność życiową i społeczną. Powód wymagał opieki osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres 3 miesięcy od wypadku. Po leczeniu operacyjnym uszkodzonego kolana prawego takiej pomocy nie wymagał i aktualnie również jej nie wymaga. Leki zażywane przez powoda nie są stosowane w standardowym leczeniu urazów narządu ruchu. Można zaakceptować kupno poduszki ortopedycznej i prześcieradła w doleczeniu skutków urazu powoda z dnia 7 listopada 2014 r. Proces leczenia ortopedycznego został zakończony, a zmiany pourazowe utrwalone. W przyszłości należy liczyć się z wcześniejszym wystąpieniem zmian zwyrodnieniowych w stawach objętych urazem.

Z opinii biegłego z dziedziny medycyny pracy wynika, że w wyniku urazów doznanych w wypadku stan zdrowia powoda nie pozwala na podjęcie przez niego pracy w zawodzie elektryka. Jest całkowicie i trwale niezdolny do pracy w wyuczonym zawodzie. Praca na tym stanowisku wiąże się najczęściej z pracą na wysokości lub w ekspozycji na wysokość, a do takiej pracy powód jest całkowicie niezdolny. Znaczne ograniczenie ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa, z prawie całkowitym zniesieniem odgięcia głowy do tyłu oraz istotna niestabilność prawego stawu kolanowego uzasadniają orzeczenie trwałej niezdolności do pracy powoda w zawodzie elektryka. Powód nie może wykonywać pracy na wysokości, pracy obciążającej układ ruchu - wymagającej dźwigania, przenoszenia, przesuwania ciężarów, pracy wymagającej szybkiego poruszania się, pracy w długotrwałej pozycji wymuszonej. Konieczność wykonania u powoda artroskopowej rekonstrukcji (...) kolana prawego spowodowała całkowitą niezdolność do pracy od dnia zabiegu do zakończenia rehabilitacji tj. do 2 miesięcy po zabiegu rekonstrukcji (...) prawego stawu kolanowego. Sam zabieg i jego następstwa, proces gojenia w rehabilitacji, uzasadniają całkowitą niezdolność do pracy powoda w tym okresie. Powód w obecnym stanie zdrowia jest zdolny do wykonywania pracy nieobciążającej nadmiernie układu ruchu. Może wykonywać prace związane z obsługą komputera, pracę umysłową. Powód nie jest zdolny do pracy w pełnym wymiarze czasu pracy.

Biorąc pod uwagę skutki przedmiotowego wypadku, znacznie ograniczoną sprawność, doznane przez powoda cierpienia natury fizycznej i psychicznej, stopień uszczerbku na zdrowiu, jaki poniósł, Sąd uznał, że dotychczas wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota z pewnością nie zrekompensowała krzywdy doznanej przez powoda. Rolą Sądu jest ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie „odpowiedniej”. Musi przy tym uwzględnić konkretne okoliczności związane z indywidualnym przypadkiem (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 24 listopada 2017r., I ACa 638/17, LEX nr 2429649). Zdaniem Sądu żądane przez powoda zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości wyjściowej w kwocie 200.000 zł należy przyjąć jako adekwatne i zasadne w tej sprawie. Należy pamiętać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zasądzone tytułem zadośćuczynienia kwoty nie mogą być ani symboliczne, ani nadmiernie wygórowane. Wskazana kwota nie jest wygórowana, także mając na uwadze przeprowadzone w sprawie dowody w postaci opinii biegłych, bowiem te stanowiły przesłankę rozszerzenia powództwa. Biorąc pod uwagę jednak przyczynienie się powoda do wystąpienia szkody ocenione przez Sąd na poziomie 50%, o tyle należało tę kwotę jednak obniżyć już na wstępie. Ponadto, w sytuacji, gdy powód otrzymał już od pozwanego dotychczas kwotę 52.628 zł tytułem zadośćuczynienia, należało zatem zasądzić pozostałą część, tj. kwotę 47.372 zł (200.000 zł -50%-52.628 zł), na rzecz powoda z tytułu dalszego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu kwota taka realizuje kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia i przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej powoda, uwzględniając także jego młody wiek w dacie wypadku i szerokie perspektywy na przyszłość, jednocześnie podkreślając jego przyczynienie się do powstania szkody. W konsekwencji na podstawie art. 445 § 1 k.c. orzeczono, jak w punkcie 1 wyroku.

W zakresie dalszych roszczeń, to wyjaśnić należy, że co do zasady zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powód na tej podstawie żądał dodatkowej kwoty 414,48 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia. Ponadto, powód w oparciu o przepis art. 444 § 2 k.c. domagał się również zasądzenia na jego rzecz kwoty 60.218,24 zł skapitalizowanej renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów za okresy od dnia 7 listopada 2014 r. do dnia 1 marca 2015 r., od dnia 1 października 2016 r. do dnia 1 lipca 2017 r. i od dnia 1 sierpnia 2017 r. do dnia 31 października 2017 r. Zgodnie z treścią wskazanego wyżej przepisu, w sytuacji, gdy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Bezsprzeczne, w związku z treścią opinii biegłych z zakresu medycyny i medycyny pracy wynika, że powód co najmniej utracił częściowo zdolność do pracy, albowiem w swoim zawodzie ta utrata dotyczy w ogóle możliwości pracy elektryka, ale istnieje możliwość wykonywania przez powoda pracy w innym zawodzie, do którego zresztą powód obecnie się dokształca. Stąd ustalenie częściowej utraty zdolności do pracy. Bezsprzeczne było także to, że po zdarzeniu powód nie mógł w ogóle prowadzić działalności zarobkowej, utrzymywał się jedynie z renty, co wynika z treści dokumentów podatkowych. Ponadto korzystał w pewnym, wymaganym zakresie z pomocy osób trzecich. Sąd wziął pod uwagę fakt, że w wyniku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na rzecz powoda, nie uwzględniając przy tym jeszcze wówczas przyczynienia się powoda do wypadku, kwotę 2.202,02 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Powód domagał się w niniejszej sprawie kwoty 414,48 zł z tego tytułu. Łącznie zatem żądał od pozwanego kwoty 2.616,50 zł. Uwzględniając jego 50 % przyczynienie się do powstania szkody, powód powinien od pozwanego otrzymać kwotę 1.308,25 zł, a jak już zostało wspomniane otrzymał kwotę wyższą, tj. 2.202,02 zł. Stąd jego roszczenie dalsze na tej podstawie nie było uzasadnione, niezależnie od oceny merytorycznej, a jedynie matematycznej. Dalej, to samo tyczy się roszczenia renty z tytułu utraconych dochodów. Powód wniósł o zasądzenie dalszej kwoty 60.218,24 zł z tego tytułu. Na etapie postępowania likwidacyjnego otrzymał już od pozwanego kwotę 61.597,35 zł tytułem utraconego dochodu, także jeszcze przed ustaleniem przez pozwanego tego, że pozwany przyczynił się do powstania szkody. Zatem łącznie powód żądał z tego tytułu kwoty 121.815,59 złotych. Uwzględniając 50 % przyczynienia się, powód powinien otrzymać od pozwanego kwotę 60.907,80, a otrzymał już kwotę wyższą, tj. 61.597,35 zł. W związku z powyższym podobnie, nie było zasadne, aby Sąd pochylił się nad kwestią samej merytorycznej zasadności roszczeń powoda dotyczących kosztów leczenia i utraconych dochodów, w ramach roszczenia o rentę. Z samych obliczeń matematycznych wynika, że kwoty już wypłacone przez pozwanego z tego tytułu, po uwzględnieniu przyczynienia się powoda i wyników postępowania likwidacyjnego, w pełni kompensują kwoty, których powód dodatkowo domagał się w niniejszym postępowaniu. Niezależnie, Sąd dokonał ustalenia w tym zakresie w stanie faktycznym, co do kwot renty, które otrzymał do tej pory powód, i co do uzyskiwanych wcześniej, przed wypadkiem dochodów z tytułu pracy i później tylko z tytułu działalności gospodarczej, choć bez wpływu na ocenę zasadności roszczenia w tym zakresie.

Sąd zważył, że bezzasadne było także żądanie powoda zasądzenia kwoty 9.878 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów opieki osób trzecich na podstawie art. 444 § 1 k.c. Na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił już powodowi kwotę 4.572 zł tytułem kosztów opieki po wypadku, bez uwzględnienia przy tym wówczas jeszcze przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody. Powód wyjaśnił, że w trakcie pobytu w szpitalu przez 21 dni opiekę nad nim sprawowała żona w wymiarze średnio po 5 h, co przy stawce 10 h za godzinę daje łączną kwotę 1.050 zł. Po powrocie do domu powód wymagał większej opieki ze strony najbliższych. Żona zajmowała się powodem średnio 10 h dziennie, co przy stawce 10 zł za godzinę przez okres 122 dni daje kwotę 12.200. W późniejszym okresie powód nadal wymagał opieki i pomocy osób trzecich, jednakże w wymiarze 2 h przez kolejne 60 dni, tj. 1.200. W sumie odszkodowanie związane z opieką członków rodziny wynosiło 14.450 złotych, zdaniem powoda. Koszty opieki osób trzecich ponownie zwiększyły się po operacji kolana w 2018 r., dlatego powód domagał się zasądzenia dalszej kwoty 9.878 zł, poza już wypłaconą w toku likwidacji szkody. Należy jednak podkreślić, że z opinii biegłego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii wynika, że powód wymagał opieki osób trzecich jedynie w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres 3 miesięcy od wypadku. Biegły podkreślił, że po leczeniu operacyjnym uszkodzonego kolana prawego takiej pomocy nie wymagał i aktualnie również jej nie wymaga. Z zebranego materiału dowodowego wynika zatem, że żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów opieki osób trzecich we wskazanej przez powoda kwocie i za wskazany

okres było nieuzasadnione i na tej podstawie podlegało oddaleniu, albowiem kwota dotychczas wypłacona przez pozwanego, wyczerpywała słuszne roszczenie powoda z tego tytułu, a dalsza kwota nie znalazła uzasadnienia, także mając na uwadze przyczynienie się powoda do szkody.

Powód domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Wykładnia funkcjonalna art. 189 k.p.c. przemawia za przyjęciem interesu prawnego w ustaleniu, jeżeli istnieje jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego; przykładowo, interes taki może istnieć, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa oświadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Dotyczy to zwłaszcza szkód na osobie, gdyż szkody te nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, następstwa bowiem uszkodzenia ciała są najczęściej wielorakie i wywołują skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 października 2022 r., I ACa 1105/21, LEX nr 3435720).

W przeprowadzonym postępowaniu dowodowym Sąd ustalił, że proces leczenia szpitalnego powoda został zakończony. Wnioski z opinii biegłych potwierdzały, że dalszych skutków zdrowotnych powoda wynikających z niniejszego zdarzenia prawdopodobnie nie będzie. Co prawda biegły z dziedziny chirurgii urazowej i ortopedii wskazał, że w przyszłości należy liczyć się z wcześniejszym wystąpieniem zmian zwyrodnieniowych w stawach objętych urazem. Biegły podkreślił jednak, że proces leczenia ortopedycznego został zakończony, a zmiany pourazowe utrwalone. W ocenie Sądu, brak jest zatem interesu prawnego powoda w dochodzeniu ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, ze względu na zakończenie procesu leczenia i brak możliwości wystąpienia szkód w przyszłości, co zostało przesądzone w ramach postępowania dowodowego. Mając powyższe na uwadze, żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość należało oddalić, na podstawie wskazanego przepisu art. 189 k.p.c. a contrario.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie art. 481 i 455 k.c., w tym przypadku od dnia następującego po dniu rozszerzenia powództwa w sprawie. Zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się bowiem wymagalne co do zasady po wezwaniu obowiązującego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego - art. 455 § 1 k.c. Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie - art. 481 § 1 k.c. (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 roku, V ACa 135/14, Lex nr 1488610 oraz wskazane w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego). Nie ma przy tym przeszkód, aby obowiązany wypłacił należne świadczenia bez oczekiwania na wynik postępowania sądowego. Kwestionowanie zasadności dochodzonego roszczenia lub samej tylko jego wysokości przez zobowiązanego, nie może rodzić niekorzystnych skutków dla uprawnionego. Sąd zasądził odsetki od dnia 11 maja 2023 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo, które nastąpiło na rozprawie w dniu 10 maja 2023 r. Sąd miał na uwadze, że powód już w pozwie domagał się zasądzenia kwoty zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Dotyczyło to jednak kwoty znacznie niższej z tego tytułu, i jak ustalono wobec stopnia przyczynienia się, kwoty którą już wcześniej pozwany zaspokoił, a zatem gdyby powództwo nie zmodyfikowano, podlegałoby ono oddaleniu. Dopiero w piśmie z dnia 10 maja 2023 r. powód znacznie rozszerzył powództwo w tym zakresie, bowiem o dalszą kwotę 174.000 zł. Pozwany zatem dopiero od tego momentu miał świadomość, że pozostaje w zwłoce w spełnieniu świadczenia powoda co do niniejszej kwoty, czy co do dalszej kwoty zadośćuczynienia. W konsekwencji Sąd oddalił dalsze roszczenie odsetkowe, jako nieuzasadnione, co objęto także rozstrzygnięciem w punkcie 2 wyroku.

W pozostałym zakresie, Sąd oddalił powództwo, uznając je za wygórowane i nieuzasadnione, o czym orzekł w punkcie 2 wyroku – a contrario na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 189 k.p.c.

Zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód przegrał sprawę w 84 %, natomiast pozwany w 16 %. Na koszty postępowania poniesione przez powoda złożyła się kwota 6.176 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 5.400 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, zgodnie z takim żądaniem.

Na koszty postępowania poniesione przez pozwanego złożyła się natomiast kwota 5.400 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Mając na uwadze, że powód przegrał proces w 84% winien on ponieść w tej części koszty procesu poniesione przez pozwanego tj. w kwocie 4.550,28 zł (5.417 zł x 84 %), natomiast pozwany winien ponieść koszty procesu poniesione przez powoda w 16 % tj. w kwocie 1.854,88 zł (11.593 zł x 16%). Wynikającą stąd różnicę w kwocie 2.695,40 zł wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego, tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3 wyroku). W tym zakresie zastosowano także przepisy art. 98 i 99 k.p.c. oraz przepisy rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie i radców prawnych, z dnia 22 października 2015 roku. W ocenie Sądu nie zachodziły przesłanki, aby nie obciążać powoda kosztami procesu strony przeciwnej. Jak już wskazano, Sąd nie zastosował w sprawie art. 102 k.p.c. uznając, że sama zła sytuacja majątkowa powoda i jego obecna sytuacja zdrowotna, na skutek wypadku, nie stanowi wyłącznie sytuacji szczególnej, w rozumieniu wskazanego przepisu. Właśnie z uwagi na swój stan zdrowia powód wywodził roszczenie, domagając się zadośćuczynienia i odszkodowania wraz z rentą, i to stanowiło uzasadnienie dla części roszczeń powoda, nie zaś uzasadnienie dla odstąpienia od końcowego obciążenia go kosztami procesu, zwłaszcza w sytuacji, gdy następuje na jego rzecz zasądzenie od pozwanego świadczenia, w znacznej kwocie. Sąd miał także na uwadze okoliczności sprawy, w której ustalono znaczne przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, które do tej pory nie zostały pokryte, Sąd oparł na treści art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Na nierozliczone koszty sądowe w sprawie złożyło się wynagrodzenie biegłych oraz nieuiszczona opłata od pisma rozszerzającego powództwo w kwocie 8.700 zł, zatem łącznie kwota 15.002,86 zł. Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd, na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. nakazał pobrać od powoda, z zasądzanego w punkcie pierwszym wyroku świadczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 12.602,10 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz w myśl art. 113 ust. 1 wskazanej ustawy w związku z art. 100 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 2.400,46 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (punkty 4 i 5 wyroku).